Ner 188. ROK 1840 WTOREK 18 SIERPINA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć, miesięcznie złotych cztéry, numer pojedynczy groszy dziesięć.

Imiona Rzymskie
Jutro Jacka i Rufina.

Imiona Sławiańskie.
Jutro Bronisława.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina		Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj		Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
17	6	27''	5'' 598	+ 7, 6	3, 63	Zaden	Pogoda z Chmurami	
	2		4, 906	+ 17, 9	4, 06	Pł Wschodni słaby	„	
	10		3, 922	+ 12, 0	4, 66	„ „	Chmury	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Od trzech dni coraz bardziéj wzmacnia się pogoda i jest nadzieja że utęsknieni żniwiarze, swobodnie oddawać się będą swéj lubej pracy. Dziś w okolicach miasta, wszystkie pola okryte są wesołemi chłopcami i dziewczętami, którzy z sierpem w ręku błogosławiąc chlebodawczym promieniom słońca, zwijają się na wyścigi, około zbioru zniecierpliwionego już zboża, tak długiemi słotami.

(A. N.) Tylu pochwałami obsypana ostatniéj zimy na scenie naszéj i w końcu uwieńczona artystka dramatyczna Panna Teressa Palczewska;—odgrawszy następnie kilka gościnnych rol we Lwowie, z równém uniesieniem i zapałem od Publiczności tamtejszéj przyjmowana, bawi teraz w Kaliszu.—Listy nadeszłe ztamtąd, przepełnione są pochwałami dla jéj pięknego talentu.—Pomimo letniéj pory, i wydalenia się wielu osób na kąpiele zagraniczne, lub do letnich zamieszkań:—teatr kaliski, za każdém wystąpieniem Panny Palczewskiéj, aż do natłoku jest odwiedzany. K.

W stolicy naszéj kompania artystów niemieckich z Ołomuńca pod dyrekcyą P. Karola Burghauser, nader przyjemnie zapełnia letnią porę. Pomijając melodramy i komedye, jako przedmioty mniéj zajmnjące Publiczność miejscową, wyliczemy piękne wystawy oper, powiększéj części wzorowo wyuczonych, jako to:

Dnia 9 czerwca na otwarcie teatru, *Łucya z Lamermoru* opera w dwóch aktach z muzyką Donizettego, — dnia 11 *Nocleg pod Grenadą* opera w dwóch aktach z muzyką Kreutzera; — d. 13 *Norma* opera w dwóch aktach z muzyką Beliniego; — d. 16 *Lunatyczka* opera w dwóch aktach z muzyką Beliniego; — (d. 20 21 i 22 czerwca, występował na scenie tutejszéj P. Debler ze sztukami mechaniczno-ficzycznemi, pomiędzy aktami trzech komedyi pod nazwą: *Maleńka pomyłka, — Ostatni z rodu Starkenbergów — i Co kto lubi;*)—d. 24 *Belizaryusz* opera w trzech aktach z muzyką Donizettego; — d. 25 powtórzono operę *Nocleg pod Grenadą;* — d. 27 *Zampa* opera w trzech aktach z muzyką Herolda; — d. 29 *Purytanie*, opera w trzech aktach z muzyką Beliniego; — dnia 1 lipca, *Fra Diavolo* opera w trzech aktach z muzyką Aubera; — dnia 7 lipca *Robert Diabeł* opera w pięciu aktach z muzyką Meyerbeera; — dnia 9 powtórzono operę *Norma;* — dnia 11 *Antonio Grimaldi* opera w dwóch aktach z muzyką Donizettego; — dnia 14 powtórzono operę *Łucya z Lamermoru;* — d. 18 *Noc balowa* opera w pięciu aktach z muzyką Aubera; — dnia 21 *Quodlibet muzykalny;* — d. 23 *Cyrulik Se-*

wilski opera w dwóch aktach z muzyką Rossiniego; — d. 25 i 26 *Hermann Gessler* opera w trzech aktach z muzyką Rossiniego; — d. 30 powtórzono operę *Cyrulik Sewilski*; — d. 1 sierpnia *Noc balowa* powtórnie; — d. 4 *Napój miłosny* opera w dwóch aktach z muzyką Donizettego; — d. 6 *Romeo i Julia*, opera w czterech aktach z muzyką Beliniego; — d. 8 powtórzono *Napój miłosny*; — d. 13 sierpnia *Szalony na wyspie St. Domingo* opera w dwóch aktach z muzyką Donizettego; — d. 15 powtórzono operę *Purytanie*; — dziś dnia 18 na benefis ulubionego baritonisty Pana Weidner, wznowiona opera Mozarta, pod nazwą *Don Juan*; — wkrótce zaś dana będzie nowa opera z muzyką Donizettego, pod nazwą: *Lukrecya Borgia* i kilka jeszcze innych.

Pomiędzy artystami opery, celują dwie śpiewaczki *soprano*, Panny Seeburg i Brukner; — tudzież tenoryści PP. Ehlert i Wolf, wspomniony wyżéj baritonista P. Weidner młodzieniec zaledwie 20 lat liczący, i P. Draxler bassista. Wszystkie te osoby, mają powiększéj części szkołę włoską. Panna Seeburg przewyższa niezwyczajną mocą głosu prawie wszystkie zagraniczne śpiewaczki znane dotąd na scenie tutejszéj, — Panna Brukner, zachwyca piękną szkołą, — obiedwie śpiewaczki są rozkoszą słuchaczy, równie jak tenorysta Ehlert. — W ogólności cała dzisiejsza opera niemiecka, niedałaby się z żadną z poprzednich porównać. Opery *Norma* — *Nocleg pod Grenadą* — *Cyrulik Sewilski*, — *i Purytanie*, są tak szczytnie wyuczone, iżby się z niemi P. Burghauser w obliczu najsurowszych krytyków niepowstydził; — i z tak dobraną kompanią wszędzie może być pożądanym.

Co do artystów komedyi, między temi celuje Panna Saalfeld w komedyi wyższéj, — i Pan Benisch w komedyach buffo i melodramach nacyonalnych niemieckich. Odgrana niedawno komedya *Bal w Ellenbrunn* do najwyższego stopnia zadowoliła widzów. Niemożna tu jeszcze przemilczeć doskonałego urządzenia i malowania dekoracyj, przez samegoż P. Burghauser; tudzież zawsze z rzadkim talentem wystawianych przez tegoż obrazów kamiennych z żywych figur, — o czém już wspomnieliśmy przed parą laty. S....

Wiadomości zagraniczne.

— *Paryż 2 Sierpnia.* —

Obecne niespokojności odwlekły jak się zdaje wyjazd rodziny królewskiej do zamku Eu. Ale słychać że tenże dziś nastąpi.

Minister wojny doniósł komitetowi artyleryi że summa 6 milionów ma być wydana na zakup koni i materyału.

Siecle który należy do największych krzykaczy mówi. Anglia jeśli przez lat 10 szczerą była w swoich demonstracyach, nie może nagle dla fantazyi lorda Palmerston zmieniać swoich uczuć bez dania powodu z naszéj strony. W tym przypadku okaże ona jaką cenę naznacza naszéj przyjaźni. — *Courrier francais.* Można bliżéj lub daléj obawieć się wojny, ale bezpośrednie zerwanie nie zdaje się zagrażać; mocarstwa które miały nadzieję sprowadzić rozstrzygnienie krokiem przyspieszzonym, zmuszone są dojrzaléj plany swoje rozważyć, i przy wykonaniu wystawić się na wszelkie przypadki zmiany, jakie z tém są połączone. Wiadomo teraz że wojna na wschodzie jest europejską wojną, wojną przeciw Francyi, przeciw nowym interesom i ideom tegoczesnym; postanowienia królewskie umieszczone w *Monitorze* sprawią wielkie wrażenie w Europie, jednakże nie mniemamy, żeby odwiodły mocarstwa które ten traktat podpisały od ich postanowienia. Nie chcemy sądzić żeby przeznaczeniem czterech mocarstw była zupełna bezczynność względem Mehmeda Ali, ale to jest jasném, że gdy te mocarstwa zmuszonemi będą przedsięwziąść wojnę powszechną dla tego tylko żeby przywrócić sułtanowi te nędzne prowincye, nie wątpliwie nieuczynią tego.

Tenże dziennik mówi: możemy zapewnić że Francya tym razem nie była pytaną o zdanie i że traktat został jéj udzielony dopiero po podpisaniu go, kiedy nie było już czasu objawić o nim zdanie. To prawda że Francya znała nieprzychylną dążność lorda Palmerston, przygotowaną była na różne wyboczenia, ale tego nie mogła przewidzieć co się stało.

La France mówi: Wzburzenie na giełdzie francuzkiéj tworzy największą sprzeczność z spokojnością giełdy londyńskiéj. Spekulanci tamtejsi wszyscy oskarżają pana Thiers że niepotrzebnie uderzył alarm i okrzyknął wojnę, i że tak długo ukrywał się z swemi zamiarami.

— *Konstantynopol* 10 *Lipca.* —

Po wielu konferencyach które poseł angielski lord Ponsonby miał z Reszid paszą i z innemi reprezentantami mocarstw, zdaje się iż powzięto nowe postanowienie w przedmiocie współdziałania porty w celu przyłożenia się do utrzymania państwa tureckiego. Lord

Ponsonby znowu wzywał portę aby przybrała zaczepną postawę względem Mehmeda Ali, żądał on najprzód aby korpus 20 tysięczny wojska tureckiego pomaszerował ku granicy syryjskiéj, potém żeby maryuarka turecka połączyła się z angielską przy brzegach syryjskich dla wspólnych operacyi przeciw vicekrólowi. Kiedy porta odmówiła téj kooperacyi a to z porady reprezentantów a mianowicie francuzkiego. Lord Ponsonby osądził potrzebę ścisłego porozumienia się w tym przedmiocie z posłami i portą. To tedy spowodowało wspomnione konferencye od których p. Pontois wyłączył się, i na których postanowiono że porta w razie gdyby wypadła konieczność zmuszenia Mehmeda siłą do powrócenia do powinności, stawi się czysto odpornie przeciw Egiptowi. Trudno było przekonać posła angielskiego o stosowności pewnego rodzaju neutralności którą porta przybiera w skutku tego postanowienia. Nam zdaje się jednak że takie postanowienia zwykle sile okoliczności ustępują. Okoliczności mimo wszelkich postanowień wprowadzą portę w czynną rolę. Albo Ibrahim pasza zaczepiony na morzu skłoni się przejść przez Taurus, albo nie uczyni tego i całą swoją armię oofnie ku zbuntowanym okolicom Syryi, które zachęcone bliskością flot europejskich, muszą coraz silniéj się burzyć. W pierwszym razie potrzeba, w drugim nie przezwyciężona siła spodziewanych korzyści wciągną Turcyę w czynną walkę i neutralność jéj sniknie. Ze wreszcie przygotowują się ważne wypadki, że teraźniejszy moment jest krytyczny, wszystko zdaje się przemawiać, a najbardziéj pochód wojska tureckiego do Azyi, którego cel nie jest wiadomy. Ogołocona z wojska stolica wczoraj otrzymała pierwszy oddział nieregularnych albańczyków. Pięć batalionów weszło w zupełnym porządku do miasta, i osadziło główne straże. Wojsko to w ogóle dobrze się zachowuje i nosi na sobie ślady cywilizacyi, która zaczyna się pół rozwijać korzystnie na wschodzie. Od czasu przybycia tych wojsk czujemy się więcéj spokojnemi, bo spodziewaliśmy się zobaczyć niesforne bandy niekarnych żołnierzy przez rozbojników. Do wypełnienia służby garnizonowéj potrzeba w Konstantynopolu tylko 10—12000 ludzi, tymczasem przeznaczono na to 15—18000 Albańczyków.

Chosrew pasza miał być w porozumieniu z zbuntowanemi naczelnikami Albańczyków i Bośniaków, i najbardziéj nieukontentowanemi paszami po prowincyach; a to w celu zniweczenia albo przynajmniéj przeszkodzenia ile możności postępowi reform. Sułtan który podług wzoru zmarłego ojca, z uniesieniem chwycił się reformy, nie na rękę był staremu paszy, i dla tego on i jego ważne stronnictwo postanowiło spowodować rewoltę w Konstantynopolu, zwalić panującego sułtana i osadzić na tronie, jego starszego brata, dziesięcioletniego Abdul Asis. Ktoż zdoła dać sąd jak dalece te okropne oskarżenia są prawdziwemi? Ze względu na ważne zasługi jakie stary wielki wezyr w ciągu 50 lat dla swego kraju położył, zatarto proces, a Chosrew pasza na parопływie tureckim został powieziony do Rodosto, a stamtąd zaś zaprowadzony został do twierdzy Domotikau w któréj ma dokończyć ostatnich dni swego wielce skołatanego a ciągle służbie kraju poświęconego życia.

Rozmaitości.

CHWILA PRZED BITWĄ POD BAUTZEN.

(Z francuzkiego)

(Dokończenie.)

»Ależ przez Boga, ja panny Delfiny bynajmniéj nie kocham,« odrzekł rotmistrz.

»Inna to, inna, którą kocham którą ubóstwiam!«

»A jeżeli ta inna błaga o to wpana,« rzekła panna Vallières, »jeżeli wpanu przysięga, że za ten dowód miło.... poświęcenia się, dozgonną wdzięczność w sercu swém chować będzie, odmówiszże téj grzeczności osobie, która nigdy nie przestanie błogosławić wpanu, i która może — aż nazbyt często o nim pamiętać będzie.«

Rotmistrz byłby wolał odbyć drugi pojedynek, niż się oprzeć urokowi błagającéj piękności. Z łatwością powiodło się mu skłonić tanecznicę, aby wyjechała do Bordeaux, gdzie ją na jego wstawienie się, jako pierwszą baletniczkę przyjęto; jednakże pozostał dla niéj zawsze obojętnym.

Gdy wrócił do Paryża, skończył się dla niego czas urlopu; tym sposobem niewidziawszy się z panną Vallières wyjechał do armii. We dwa miesiące późniéj przypadek zdarzył, iż pan Baucamp, którego rotmistrz jedynie przez grzeczność swoję szpadą nie tknął, został tkniętym apoplexią, nim jeszcze z panną Vallières w małżeńskie wszedł śluby. Teraz oboje kochankowie podali do

Waszéj Cesarskiéj Mości prośbę, abyś na związek ich pozwolić raczył. i —

Gdy marszałek tych słów domawiał, spostrzegł, iż dostojny słuchacz jego już porządnie drzymał. Tak też było, gdy kozak Mazepa Karolowi XII. swoje przygody opowiadał; bohater szwedzki zasnął podobnież na twardo, lecz przebudziwszy się, musiał co prędzéj uciekać, gdyż na głowę pobitym został. Innêm było wcale ocknienie się Napoleona.

»Dalej na koń! na koń!« zawołał porwawszy się z krzesła. »Już czas. Naprzód!«

To słowo: naprzód, jakby elektryczna iskra przebiegło cały obóz. Zewsząd ozwały się głosy: »Naprzód! naprzód!« ludzie, konie, działa, wszystko ruszyło piorunem z miejsca. Piechota stanęła w czworoboki, konnica zasłoniła skrzydła armii; flankiery rzucili się naprzeciw nieprzyjaciela.

»Bardzoś mnie rozerwał swą powieścią, mości marszałku,« rzekł cesarz dosiadając konia, którego mu Rustan podał. »Będziesz tak dobry i powtórzysz mi ją, da Bóg dziś w wieczór.«

To rzekłszy spiął konia i pogonił na plac, gdzie już działa grały. Bitwa pod Bautzen rozpoczęła się. Wielki marszałek, którego już kłęby dymu zamroczyły, goniąc za cesarzem zapomniał nietylko o swojéj powieści, ale nawet o jéj usypiającym skutku. — Los nieprzyjazny pozazdrościł walecznemu Durokowi ponowienia jéj w wieczór przed Cesarzem, gdyż tegoż samego dnia — poległ na placu bitwy.

Rotmistrz Thibaut był szczęśliwszym, nie zginął on pod Bautzen, a Napoleon, chociaż nie lubił, aby się młodzi jego kapitanowie żenili, jednakże mając wstawienie się Duroka w tkliwéj pamięci, na ożenienie się naczelnika szwadronu Thibaut z panną Valliéres, chętnie pozwolił.

— Najsławniejszy malarz kwiatów w nowszych czasach, Piotr Józef Redouté, umarł d. 19 czerwca b. r. w Paryżu, w 81 roku swego życia. Był to Belgijczyk z familii artystów, i jeszcze za młodu do Francyi się przeniósł. Pomnik kunsztu jego znajdziesz w dziełach prawie wszystkich sławnych botaników europejskich, jak n. p. Bouplanda, de Condolle Michaura, Brun-Newgarda; lecz dwa największe jego dzieła stanowią zbiory róż i lilii; zbiór pierwszych obejmuje trzy tomy *w folio* z 168 płyt miedzianych a zbiór ostatnich 8 tomów *w folio* z 480 płyt miedzianych. Zbiory lilii, czyli tak zwane *liliacés* rozsyłał Napoleon w roku 1804, jako najpiękniejszy utwór kunsztu w nowém cesarstwie wszystkim monarchom, tudzież najsławniejszym uczonym i artystom europejskim. Pana Redouté za panowania konwentu 1793 mianowano narodowym malarzem kwiatów. Pierwéj był on nadwornym malarzem królowéj Maryi Antoniny; cesarzowa Józefina nadała mu tenże sam tytuł; teraźniejsza królowa Francuzów, królewne: Adelaida, Ludwika i Marya pobierały u niego naukę. Karol X. zaszczycił go krzyżem legii honorowéj, a król belgijski orderem Leopolda. Był on także profesorem przy botanicznym ogrodzie, tudzież nauczycielem rysunków przy naturalno-historycznêm muzeum. Pomimo tak wielkie zasługi i odznaczenie się, był Redouté tak ubogim, że jeszcze na cztery miesiące przed swoją śmiercią, obrazy, srebro stołowe i niejaką część swych mebli posprzedawać był przymuszony. Jules Janin w *Journal des Débats* miał rzecz o nim bardzo zaszczytnie.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 17 *do* 18 *Sierpnia.*

Ostrowski Tadeusz hr., Skierkowski Sylwester ob., Ferensowicz Antoni, Tuttenberg Amalia, Celli Jan, z Polski; — Straszewski Józef ob., Staduicki ob., Chłopicki ob., z Galicyi; — Liebrecht Maurycy, Spintzig Baltazar, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Sulkowska Teressa xiężna, Potocka Ewa hr., do do Polski; — Potocki Stanisław hr., do Galicyi.

Doniesienie Urzędowe.

Prawnie zajęte ruchomości, jako to: stolarszczyzna, zwierciadła, naczynia mosiężne odzież męska i kobieca, będą dnia 21 sierpnia r. b. 1840 o godzinie 10 z rana w Sukiennicach M. Krakowa przez publiczną licytacyą sprzedane; zaś na końskim targowisku, na Kleparzu przy Krakowie sytuowanym, nastąpi sprzedaż koni, i wozów kowanych, a to w dniu 25 sierpnia 1340 r. o godzinie 12téj w południe.

Kraków d. 7 sierpnia 1840 r.

Dziarkowski Kom. Sąd.